

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Deniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szym pismem liczą się podwójnie.
Ceny oddzielnych numerów:
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje
uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Czwartek, 3 maja.

Imiona. Rzym.-kat.: Dziś: Znalezienie św. Krzyża.
Jutro: Floryana M. — Gr. kat. Dziś: 20. Fteodora. Jutro:
21. Januaria. — Słowiański: Dziś: Świętostawa. Jutro:
Więciostawa.

Wschód słońca 4:45, zachód 7:09.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca
głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*,
8:35, 2:45*, 6:35. 11, 12:45*, 4:05; do Rzeszowa 4:05; do
Podwołoczysk 6:20, 10:55, 2:21*, 6:15, 9:50; do Czerniowiec
6:15, 9:20, 2:40*, 10:40, 2:51*; do Kołomyi: 3:30; do Stry-
ja: 11:30; do Ławocznego: 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora:
8:55, 4:15, 10:51; do Jaworowa: 6:55, 6:00; do Rawy: 7:25;
11:35 (co niedzieli); do Belzca: 10:45; do Stanisławowa,
Husiatyna: 9:10; do Przemysła: 10:05 (od 1 maja do 30
września); do Janowa: 9:15 (od 1 maja do 30 września);
do Brzuchowic (od 6 maja do 23 września codziennie);
6:05, 2:28, 3:40, 6:26; od 6 maja do 23 września w niedziele
i święta rz.-kat.: 9:00, 12:40. — Pociągi posp. opatrzone
gwiazką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane
czarno.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka w d
powsz. od 9-2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku)
od 9-1 nadto we wtorek i piątek od 3-5, w niedzielę 11-1.
Biblioteka Uniwersytecka otwarta codz. od g. 8-1 i od 4-7
Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedzielę 10-1
w dni powsz. 10-1 za zgłosz. — Biblioteka Poturzy-
cka (hr. Dzieduszyckich, ulica Kurkowa l. 17) zamknię-
ta bez terminu. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni
powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9-2, w święta
od godziny 10-1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego
2) otwarta codziennie od 8-1 przedpoł. Bibl. Pawlikowskich
(Trzeciego Maja 5) srody, soboty i niedziele od 11-12.
— Bibl. Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki od
11-1, w inne dni 10-1 i 4-8. — Biblioteka Tow. Szew-
czenki (ul. Czarnieckiego 26) 2-6 (prócz niedz. i św. ru-
skich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 2?) we wto-
rki, srody, piątki, soboty 9-12 3-6. — Biblioteka gminy
wyznaniowej izraelskiej (ul. św. Stanisława l. 5) otwarta
codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5-8 wie-
czorem.

Wystawy stałe. Tow. przyjaciół sztuk pięknych
(Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10-5. Opłata 60 h.,
w niedzielę 30 h.

Wystawa Grotgerowska w Muzeum przemy-
słowym od g. 10 r. do 6 wiecz.

Obchód 3-go Maja. Solenne nabożeństwo w ka-
tedrze obrz. łac. o godz. 11 rano. — Msza polowa na boi-
sku sokolem (koło parku Łyczakowskiego) o godz. 11:30
przedpoł. — Uroczyste wieczór w wielkiej sali ratuszowej
o godz. 7 w. — Uroczyste zebranie młodzieży na Wysokim
Zamku (Kopcu) o godz. 6 rano.

Teatr miejski. Dziś: Ku uczczeniu rocznicy
Konstytucji 3-go Maja, „Druzyna Wernyhory“, sztuka
w 4 aktach hr. Starzyńskiego.

Trzeci Maj.

Jasno błysło złote słońce,
Tchnęły ciepłem wiosny gońce,
Pozieleniał gaj;
Łono ziemi się zbudziło,
Ptaszę wdzięcznie zanuciło
I na ziemi Maj.

A tam w duszy — któż wypowie,
Któż wyśpiewa w ludzkiej mowie
Tę uczucia jaśń?
Rzewnych wspomnień i zazdrości,
Lub zwątpienia i żalości
I nadziei waśń?

Niegdyś biednej Polskiej ziemi
Zazieleniał wdzięki swemi
Szczęsny Trzeci Maj,
Tyle kwiecica rozsiał wszędzie!
Na miłości bujnej grzędzie
Wykwitł swobód raj...

Lecz zabójczy wiatr północy,
Zazdrość chciwa, złość przemocy
I zaborcza dłoń; —
Powaliły Boże kwiecie...
Tylko rozniósł wiatr po świecie
Wiecznotrwałą woń.

Ona jedna nam została;
Ona dziwnie spotęniała
Bratnią spójnią się —
Więc nadzieja rośnie biega,
Że poczęty w imię Boga
Nie zginie ni pył.

Nie zginie święta praca,
Co lud szczęściem ubogaca,
Maże wieków błęd,
Bo już w piersi jakoś raźniej,
Coraz silniej i wyraźniej
Rwie ją przeczuć prąd...

Lecz by przyszła łaska nieba,
Wyprostować lepiej trzeba
Zdrożnych ścieżek szlak;
Wówczas spłynie usświęcona,
Mojem szczęściem uświęcona
W przebaczenia znak.

JÓZEFA TETMAJER.

Rada miejska.

Wczoraj wreszcie dokonała Rada m. dzieła, któ-
rem mile zapisze się w pamięci potomności setek ro-
dzin. Jest niem uchwalenie statutu emerytalnego funkcyj-
naryuszów m. Zakładu elektrycznego, zapewniającego
byt licznej rzeszy pracowników i ich rodzinom. Ważna
ta sprawa, ciągnąca się od trzech lat, została wreszcie
załatwioną po myśli interesowanych a zasługa tego
dzieła przypada w udziale prez. Michalskiemu, bo b.
prezydent dr. Małachowski wzgardził nią, ludząc przez
dwa lata liczne deputacje obietkami. Zyskali na wczoraj-
szym posiedzeniu i „Bajkarze“, bo uchwalono wybu-
dować im tramwaj, zniżając przytem fundusz gwarancyj-
ny o całe 50.000 kor. Wczorajsze posiedzenie udowo-
dniło znowu, że pp. radnym nie potrzeba zawsze wiel-
kiego tematu, aby wywołać olbrzymią dyskusję. Bo oto
nad drobną stosunkowo sprawą rekonstrukcji miejsc
ustępowych w gimn. Franciszka Józefa rozwinęła się
tak obszerna dyskusja, że już nie można było zarządzić
obrad tajnych, na których miano załatwić kilka ważniej-
szych spraw a nadto wiele pięknych spraw spadło
z porządku. Spotkała za to pp. radnych „kara“, bo pre-
zydent Michalski zapowiedział na drugi tydzień dwa po-
siedzenia, aby wyrobić załogiści. Skorzystał z wczoraj-
szej dyskusji „ustępowej“ r. Hudec, i zemdlił się na
Kole polskiem za upadek Gautscha, dowodząc radnym,
że Koło nie wywańczy u rządu pokrywania kosztów
utrzymania gimn. Franciszka Józefa z funduszów rządo-
wych. Widocznie r. Hudec zostawał jeszcze wczoraj pod
wpływem demonstracji z pl. Gosiewskiego.

Wczorajsze posiedzenie rozpoczęło się o godz.
7¼ wieczorem. Na wstępie posiedzenia odczytał r. Za-
wistowski zaproszenie na dzisiejszy obchód rocznicy
Konstytucji Trzeciego Maja i zaproszenie Tow. gosp.
na otwarcie wystawy bydła.

Następnie zabrał głos r. Riedl, podnosząc, że
t. zw. Łysa góra usuwa się i zagraża kościółkowi św.
Wojciecha a niebezpieczeństwo jest tem większe, że
piaskarze, zabierając piasek, podkopują tę górę.

Prez. Michalski odpowiedział, że już dawniej
odnosił się do dwóch prywatnych właścicieli tej góry,
aby ją zalesić i jeden z właścicieli zastosował się do
tej prośby. Prezydent jednakowoż odniesie się jeszcze
do namiestnictwa, aby zakazało wywozu piasku z tej
góry.

R. dr. Rucker podniósł znów szykany ze stro-
ny niektórych funkcyjnaryuszy biura wodociągowego,
którzy bez powodu nieraz zamykają wodociągi w ka-
mienicach.

Prez. Michalski odpowiedział, że w danym wy-
padku zarząd wodociągowy nie zawinił a z powodu ol-
brzymiego marnowania wody, funkcyjnaryusze muszą

Nad sercem ludu!

Ziszczenia snów, owoców trudu
Nie pragnij tu oglądać...
Dałam ci moc nad sercem ludu,
Nie możesz więcej żądać!

ADAM ASNYK.

Najwspanialsza karta historii naszej nie innymi
słowy do nas przemawia.

Przypomina nam każdego roku w dniu rozświta-
jącej wiosny, iż niczego więcej żądać i pragnąć nie po-
winniśmy nad to, co nam przeszłość dała...

A dała moc potężniejszą nad wszystkich twierdz
okopy... A dała moc silniejszą nad wszystkich chorągwi
zastępy. A dała moc trwalszą nad wszystkich wrogów
pociski i wysiłki...

Moc pracy nad sercem ludu!...

Nad tą cichą głębią uspionych uczuć, wrażeń
i myśli...

Nad tą zadumanych bólów tajemnicą...

Nad tą przeszłością w mrokach upowitą i za-
pomnieniem przydeptaną...

Nad tą przyszłością w słońcu złoconą i miłością
kolebaną...

Przeszłość — dzień 3 maja — dała nam nad tem
wszystkiem moc i czeka...

Wybita wielka, sto razy o pierś narodu uderzają-
ca godzina wspomnień o dniu 3 maja, a z serc wielu
ozwało się wołanie:

— Do ludu! do ludu spieszyć nam trzeba...

Ażebym znaleźć drogę do progów chat, ażebym zbli-
żyć się do śpiących dusz, ażebym ciemności począc roz-
świecać, zawiązano T. S. L.

I wszystkim, którzy członkami zostali, powtarzamy
słowa powyższe: dajemy moc nad sercem ludu!...

Owa moc szła z wioski do wioski, z miasta do
miasta, z chaty do chaty — aż oto jako dąb olbrzymi
pod swe konary przygarnęła tysiące, tysiącom książki
do rąk włożyła, tysiące powiodła ku prawdzie i odro-
dzeniu...

Owa moc idzie dziś i pyta:

— A reszta?... A ci, co jeszcze liter nie znają,
co jeszcze nie wiedzą, kto im matka-ojczyzna?... Ci,
którzy jeszcze nie umieją wrogów nienawidzić i w ju-
tro nie wierzą? Co zrobicie z tą resztą, której jeszcze
nie zbudziliście, nie przygarnęliście, nie powiedliście
w drogę odrodzenia?...

Więc odpowiadają jedni:

— Pracujemy, ile nam sił starczy...

— Czynimy nawet nad siły...

— Nie ustajemy i trwamy, jako na okopach
w czasie walki...

Lecz drudzy mówią:

— Chcieliśmy... zaczęliśmy...

— Sto zawodów nas raniło, sto przeszkód łamało
nasze siły...

— Wszystkie marzone cele rozwiały się... Kryty-
kujących i zimnych mieliśmy dokoła... pomagających co-
raz mniej.

A wtedy... przeszłość z kart historii przypomina
datę 3 maja i woła:

— Dałam ci moc nad sercem ludu... Nie mogłeś
i nie powinieneś niczego więcej nad to żądać... Dałam
ci moc nad tem, co jest życiem i szczęściem, sławą
i siłą... dałam ci moc nad tem, co jest i trwa... a zgi-
nąć nie może... moc nad tem, co ma powstać i zaby-
snąć znów w Ojczyźnie tak, jak błysł dzień 3 maja!...

Pochylicie czoła i liczcie, cóżście z tą mocą
w dłoni, w ustach, w sercach czynili?...

T. S. L. wam powiada w wykazach sprawozda-

niowych, ile czytelników założono, ile książek zakupiono, ile
odczytów miano, ile szkół utworzono...

Ale każdy dzień wam powinien przypominać, ile
u nas snu apatycznego, ile u nas samolubstwa zimnego,
ile u nas pychy i nienawiści bratniej, ile u nas ciemnych
i opuszczonych, ile łez, krwi i błota w tej krainie,
w której konstytucja świeciła i dała moc nad sercem
ludu!...

Biedny, nieszczęsny naród, który przez długie wie-
ki nie umiał nad sercem ludu pracować, jakże musi te-
raz wiele mieć poświęcenia, zaparcia się, siły i miłości,
ażebym wszystko to wykonał, co wykonać mu należy!...

Mówimy naród i myślimy zawsze, jakoby on, na-
ród, gdzieś był od nas daleko i jakoby on, niby duch,
widmo, tchnienie jakieś, miał pracować.

Nie rozumiemy, iż naród, to my! Ja, ty, on,
ona... wszystko jedno kto, jaki, czyj, każdy z nas —
naród... narodu częśćka, każdy z nas „ja i ojczyzna, to
jedno“, więc każdy z nas nad sercem ludu musi straż
trzymać, serce ludu rozświecać, wzbogacać, przygarniać
i Ojczyźnie oddawać...

Każdemu z nas konstytucja 3 maja dała moc
obowiązku nad sercem ludu... i myśmy nic więcej nad
to żądać nie powinni.

Nad tą cichą głębią uspionych uczuć, wrażeń
i myśli...

Nad tą zadumanych bólów tajemnicą...

Nad tą przyszłością w słońcu złoconą i miłością
kolebaną my mamy moc...

Więc idźmy wraz...

Nad sercem ludu niech się budzi nowy 3-ci maj!

JAN ŚWIERK.

postępować energicznie. Mowca wie o tem, że jeden z tych funkcjonaryuszy postąpił za energicznie i za to został ukarany, jednak musi tu podnieść, że właściciele realności nie dbają o wodę.

Z kolei zabrał głos r. Feldstein, podnosząc, że we wszystkich dziennikach lwowskich pojawiła się notatka o jatkach miejskich, omawianych w odnośnej komisji, w której w kłamliwym świetle przedstawiono zapatrywania mowcy na te jatki (notatka wyszła z „Gazety Lwowskiej — przyp. spr.) Ponieważ notatka ta wyszła niewątpliwie z magistratu, mowca zapytuje prezydenta, czy mu nie wiadomo o istnieniu magistrackiego biura korespondencyjnego, skąd wychodzą takie kłamliwe wieści, prosząc przytem, aby prezydent postawił na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia sprawę jatek miejskich i dał możność mowcy wypowiedzenia właściwego zdania na jatki miejskie.

Prezydent odpowiedział, że o takim biurze korespondencyjnym nie wiadomo, ubolewa nad tą notatką, a sprawę jatek postawi na najbliższym posiedzeniu Rady m.

Następnie r. Majerski imieniem komitetu, zajmującego się obchodem 250 rocznicy Ślubów Jana Kazimierza, złożonych w katedrze lwowskiej, przypadającej 6 maja br., przedstawił program tej uroczystości, który Rada aprobowala. W dniu tym (niedziela) odegrany zostanie na wieży ratuszowej hejnał. O godz. 10 r. odprawi ks. arcyb. Biłczewski uroczyste nabożeństwo, kazanie zaś okolicznościowe wygłosi ks. arcyb. Teodorowicz.

W końcu zabrał jeszcze głos przed porządkiem dziennym r. Neuman a po krótkim umotywowaniu postawił następujący wniosek nagły: Rada król. stol. m. Lwowa odstępuje komitetowi urządzającemu jarmark wyrobów krajowych na placu powystawowym pawilon sztuki, o ile w nim starczy miejsca i pozwala na ustawienie namiotów, straganów i t. p. na całym placu powystawowym, z wyjątkiem miejsc, na których zasadzone są drzewka lub urządzone plantacje.

Po uchwaleniu nagłości wniosku i po dyskusji, w której zabierali głos rr.: Riedl, Rawski, Lewicki, Bieniecki i Wczelak, przyjęto ten wniosek z tem, że komitet jarmarku ma porozumieć się jeszcze z inspektorem plantacji miejskich p. Röhringiem.

Przystąpiono wreszcie do porządku dziennego.

R. dr. Loewenstein referował sprawę utworzenia statutu emerytalnego dla funkcjonaryuszy miejskiego zakładu elektrycznego.

Statut ten postanawia między innymi, że fundusz emerytalny ma na celu zapewnić emeryturę funkcjonaryuszom jak również zaopatrzenie pozostałym po nich wdowom i sierotom. Członkami jego mogą być ci, którzy nie przekroczyli 35 roku życia i których stan zdrowia odpowiada wymogom czynności im powierzonych. Wpisowe członków do tego funduszu wynosić będzie 100 kor. płatnych w 24 mies. ratach, wkładki zaś 5 proc. od pobieranych płac. Członek nabywa prawa do emerytury w razie niezdolności do pracy, jeżeli 10 lat najmniej należy do tego funduszu. Funkcjonaryuszom m. Zakładu elektrycznego, którzy rozpoczęli swą służbę przed wejściem w życie funduszu emerytalnego, policzyć się w emeryturę cały czas ich służby, ale dopiero od dnia objęcia Zakładu w zarząd gminy t. j. 1 sierpnia 1896 r.

Zresztą statut ten, obejmujący 34 paragrafy, nie różni się prawie niczem od statutu innych funkcjonaryuszy gminnych.

W dyskusji nad referatem tym zabrał głos r. Hudec, prosząc, aby ze względu na to, że sprawa tego funduszu ciągnie się już od 3 lat, uchwalić wszystkie postanowienia statutu bez dyskusji „en bloc”. Kiedy Rada m. wniosek ten jednogłośnie przyjęła, wyraził r. Hudec, imieniem funkcjonaryuszy kolei elektrycznej, uznanie Radzie, która przecież stworzyła tak pożyteczne dzieło.

W dalszym ciągu referował r. dr. Loewenstein zamknięcie rachunków Zakładu elektr. za lata 1903 i 1904. Sprawa ta wywołała obszerną dyskusję.

R. Feldstein wytknął na wstępie, że zamknięcie te przedkłada się trochę za późno, później zaś zaznaczył z naciskiem, że opłaty, pobierane przez Zakład elektryczny, są za wysokie. Zarząd zakładu we własnym interesie powinien zniżyć opłaty za połączenia, instalacje i wypożyczanie zegaru, gdyż to przyczyniłoby się do zwiększenia konsumpcji z prądów. Zarząd powinien ciągnąć zyski z prądu a nie z tych ubocznych dróg, jak zegary, instalacje itp. Wobec tego mowca stawia wniosek, aby instalacje i przyłączenia wykonywał Zarząd po cenach własnego kosztu, zaś opłaty za wypożyczanie zegarów zniżył do połowy a nadto, aby zniżył ceny prądu z 80 hal. na 70 hal. a ewentualnie do 60. Oprócz tego postawił mowca wniosek, aby większe płace i ulice oświetlano lampami łukowymi.

Wnioski te poparli rr.: dr. Roszkowski i Gubrynowicz, r. Czarnecki zaś postawił wniosek, aby tam, gdzie teraz świecą się latarnie naftowe, zaprowadzić światło elektryczne.

W rezultacie przyjęto do wiadomości zamknięcie rachunków za lata 1903 i 1904, wnioski r. Feldsteina odesłano do komisji elektrycznej, zaś wniosek r. Czarneckiego upadł.

Trzecia sprawa, referowana przez r. dr. Loewenstein, to sprawa budowy tramwaju elektrycznego na Bajki. Referent po krótkim umotywowaniu, postawił wniosek, aby linię projektowaną tramwaju elektrycznego

na Bajki doprowadzić od ul. Leona Sapiehy do fabryki gipsu p. Franzowej przy ul. 29 Listopada (600 m.) z tem, że fundusz gwarancyjny z kwoty 137.000 kor. zniża się do 87.000 kor. Fundusz ten będzie zabezpieczony hipotecznie do wysokości 37.000 kor., resztę zaś funduszu gwarancyjnego w sumie 50.000 kor. złożono gotówką w kasie miejskiej.

Po przemówieniach rr. Pawlewskiego i Czarneckiego uchwalono wniosek referenta.

Rekonstrukcję gimnazjum Franciszka Józefa referował r. dr. Adam. Sprawę tę omawiano już obszernie na poprzednim posiedzeniu, uchwał jednak wtedy nie powzięto z powodu braku kompletu.

Referent przedstawił dwie ewentualności rekonstrukcji wychodków w tem gimnazjum: jedna systemu rurowego w kwocie 5.032 kor., a druga z wodociągami za sumę 9.465 kor.

W sprawie tej zabrał głos r. dr. Lisiewicz, oświadczając się za mniejszym wydatkiem, gdyż czas już jest, aby rząd zaczął łożyć na ten budynek, wybudowany i utrzymywany dotąd kosztem gminy.

Sprzeciwił się temu r. Laskownicki, podnosząc, że powinno się mieć na oku zdrowie dzieci i dlatego mowca oświadczył się za wyższą alternatywą.

Przemawiali jeszcze rr. dr. Dwernicki, wiceprezydent Ciuchciński, dr. Lilien, dr. Tomaszewski, Riedl, dr. Ciesielski, Rawski i r. Hudec, a ten ostatni mowca ni stąd ni zowąd połączył kwestję klozetów w gimnazjum Franciszka Józefa z polityką Koła polskiego.

Po tych licznych głosach za i przeciw uchwalono przeprowadzić rekonstrukcję wychodków kosztem 5.032 kor.

Na tem o godz. 9^{3/4} wieczorem zamknięto obrady.

Listy z kraju.

Śniatyn, w maju.

(3-ci maja na wsi).

Wracam ze wsi Potoczka a w myśli i w duszy grają mi jeszcze słowa, usłyszane tamże z ust włościanina Pawluka, słowa gorąco, szczerze, serdecznie wypowiedziane: „Z serca całego dziękujemy wam Państwo, żeście o nas nie zapomnieli” a w ślad tych słów brzmi mi w uszach głos nieznan, śmielszy z głosu: „szkoda, że tak późno o nas przypomniałicie sobie”. Tak — szkoda i to prawdziwa szkoda, że tę orkę narodową po wsiach zaczynamy tak późno.

Wieś Potoczek, niespełna mila od Śniatyna położona, przeważnie ruska, bo zaledwie 100 dusz polskich liczy — przy spisie na tygi 100, przyznało się do narodowości polskiej zaledwie 20, od września 1905 r. istnieje tamże założona przez śniatyńskie Koło T. S. L. Czytelnia, przy otwarciu jej było zaledwie 14 włościan obecnych, dziś dzięki takim pracownikom, jak pp. Baecker i Markowski, co święta i niedzieli izba czytelniana zapchana, w drugiej kurs alfabetów swą naukę miewa, a nadto dwa razy w tygodniu odbywa się z dziećmi nauka t. zw. szkółki początkowej.

Lecz przystępuję do rzeczy.

Przyznam się szczerze, że sam nie wierzyłem, czy obchód Trzeciego Maja, urządzony na wsi, wypadnie pomyślnie zwłaszcza, że chodziło o to, aby program zapelnily o ile możności siły miejscowe. Miała to być pierwsza próba naszego Koła T. S. L., czy w przyszłości w naszych stosunkach dadzą się zaszczepić na wsi obchody narodowe. Na uroczystość wybrano popołudnie dnia 29 kwietnia b. r. Mimo obrzydliwej pogody ze Śniatyna zjechało do Potoczka 9 osób — wchodzimy do lokalu, przeznaczonego na uroczystość. Szopa wiejska z desek zbita, podłoga świeżo gliną wylepiona, wielka, bez ozdób, bez dywanów, szparami deszcz przecieka, wiatr przewiewa, lecz mimo wszystko ciepło jakiegoś wewnętrzne — hamowane chwilowo ciekawością a może i wzruszeniem. Wewnątrz mężczyźni, młodzież męska, dzieci, mniej kobiet. Estrada całkiem prymitywna — ot na wyróconych do góry sianach położono deski i na nich stół, przykryty kilimkiem wiejskim, postawiono. W krzesłach i na ławach iny, wśród nas właścicielka Potoczka p. Teodorowiczowa.

Twarze uczestników jakieś i zakłopotane i radosne.

Słowo wstępne o Konstytucji Trzeciego Maja wypowiedział p. Böhmöwna, a widać, że musiała mówić i zrozumiale i ciepło, bo jej słuchacze potakiwają, potrafiła trafić im do serca. Występuje na podwyższenie dziewczynka z naszej szkółki początkowej, deklamuje wiersze Bełzy — kończy łzami a nam, gdy dziecię to opowiadało o Polsce, gdy ślubowała kochać ją do ostatniego tchu, jakoś dziwnie się zrobiło na duszy. Gdy chłopcy także z naszej szkółki wspólnie odmawiają „Pacierz dziecka polskiego” mimowoli z nimi i usta nasze szepcą „za Nią, za tę Męczennicę winienes oddać życie”. A twarze chłopiekie promienieją, ręce czarne, spracowane biją brawo a chór miejscowy raz wraz sypie piosnkę za piosnką, a gdy uchwycili nutę „Bartoszu, Bartoszu nie traćwa nadziei” szopa cała huknęła wraz, Krakowiak przemówił do nich i pieśń płynęła silnie, daleko i jakoś jaśniej się zrobiło i musiało się uwierzyć, że ten nasz lud mimo wszystko został polskim, tylko trzeba iść do niego ze światłem i miłością trzeba tylko umieć w tem sercu twardem, bo nieszczęścia-

mi skolatanem, wzbudzić iskrę, która tli — trzeba tylko chcieć.

Składka, urządzona na rzecz Czytelni, przyniosła dochodu do 10 kor.

Po uroczystości w domu Antoniego Markowskiego, włościanina, który bezinteresownie odstępuje lokal na Czytelnię, odbyło się przyjęcie delegatów śniatyńskich i znów pogawędka, znów śpiewy. Wreszcie odjeżdżamy jacyś pokrzepieniu na duchu, żegnani marszem Sokółów, z słowami zachęty z ich stony, z słowami „do widzenia”. Tak, do rychłego widzenia!

I na koniec jedna krótkka uwaga: Trzeba obchody narodowe przenieść na wieś... coś nam mówi, że te chłopskie serca, jak rozgorzeją świętym ogniem, to go nic nie zgasi, że ten ogień trzeba dobywać, choćby z najmniejszych iskerek.

Wiadomości polityczne.

ARESZTOWANIA W PARYŻU.

Wiedeńska „N. Fr. Presse”, która w aferze paryskich rewizji i aresztowań odgrywa rolę tuby rządu francuskiego i ministra spraw wewnętrznych, Clemenceau, wydrukowała list pretendenta do tronu królewskiego, ks. Filipa Orleańskiego, znajdujący się rzekomo w aktach sprawy przed trybunałem państwa z r. 1899, a mający dowodzić, że rojalisci od dawna już myśleli o użytkowaniu ruchu robotniczego i rewolucyjnego na swoją korzyść.

List ten, datowany z Marienbadu z „Hotelu Klingger”, nosi tytuł: „Tajne instrukcje dla pana Ramela i hr. Lux-Saluces”, a zawierać ma ustęp taki:

„W porozumieniu z pewną osobistością, której nie mogę wymienić, zdecydowałem się na akcję, która ma na celu zapewnienie nam w bliższym lub dalszym terminie, który jednakże nie powinien przekraczać jednego roku, poparcia bardzo wielkiej liczby syndykatów robotniczych i Związków robotniczych w Paryżu i we Francji. W mowie będąca osobistość da się poznać, kiedy organizacja będzie już uskuteczniła i kiedy się nadaży pomyślna sposobność. Wtedy ruch robotniczy będzie miał moje imię za punkt środkowy. Potrzebna w tym celu suma wynosi przynajmniej 200.000 fr. a nie powinna być wyższą niż 300.000 fr. Mojem zdaniem, nie możemy zrobić lepszego użytku z sum panu powierzonych. Na pierwszy miesiąc potrzeba 50.000 fr., a potem co miesiąca po 1500 do 2000 franków. Pan André Buffet pokwituje, wypłacone przez pp. Ramela i Lux-Saluces, kwoty i powierzy je dalszej osobie, która je doręczy będącej w mowie osobistości. Ta osobistość złoży mi wprost rachunek z użytych pieniędzy. Zbytecznym jest dodawać, że absolutna tajemnica musi pokrywać tę sprawę. (Kiedy przychylnosc owych syndykatów robotniczych w rozstrzygającej chwili objawi się przez pewne stanowisko, trzeba udawać równe zdziwienie, jak zadowolenie”.

Powtarzamy: te rewelacje idą ciągle via Wiedeń i via „N. Fr. Presse”.

Z Rosji i Zaboru.

Dymisy Wittego.

Petersburg. (Pet. Ag. Tel.). Dziś pojawi się ukaz, zwalniający prezydenta ministrów Wittego. Jako jego następcę wymieniają Goremykina. W kołach poinformowanych twierdzą, że Goremykin prowadzić będzie dalej politykę Wittego. Witte i nadal cieszy się pełnem zaufaniem cara, a ustępuje wyłącznie ze względu na zdrowie, nadszarpnięte zbytnią pracą, uda się przeto niezawodnie na dłuższy odpoczynek.

Berlin. (Tel. wł.). „Lok. Anz.” donosi z Petersburga, że hr. Witte podał się do dymisy dlatego, że sprzeciwia się absolutnie polityce ministra spraw wewnętrznych Durnowa, który chciał rządzić z pomocą policji i żandarmów. Witte nie zgadza się także na redakcję nowych ustaw zasadniczych państwowych. Car podobno zdecydował się zatrzymać Durnowa. Na giełdzie wiadomość o dymisy Wittego oddziaływała w sposób bardzo zły na wszystkie papiery rosyjskie.

Intrygi Durnowa.

Berlin. (Tel. wł.). „Lok. Anz.” zamieszcza depeszę z Moskwy, że tamtejsze gazety podają następujące informacje o intrygach rosyjskiego ministra spraw wewnętrznych Durnowa. Durnowo polecił pisemnie wszystkim gubernatorom, ażeby użyli całego wpływu, celem utworzenia z deputowanych chłopskich stronnictwa oddanego rządowi. W tym celu rząd wziął socje na usługi pułkownika dymisyonowanego nazwiskiem Jerogin. Uzyskał on mandat do Dumy państwowej z gubernii grodzieńskiej od chłopów, przedstawiając się im jako demokrat konstytucyjny. Rząd wyznaczył obecnie Jeroginowi wielką pensję i dał mu za darmo wspaniałe urządzone mieszkanie w Petersburgu, gdzie Jerogin przyjmuje i ugascza chłopów, wybranych posłami, którzy przybywają do Petersburga. Durnowo spodziewa się, że ta intryga da rezultat zadowalający.

Nowy szef sztabu generalnego.

Petersburg. (TBK.). Szefem sztabu generalnego armii został mianowany general-lejtnant Erwert w miej-

Gurgula

piersiowe cukierki z babką zaostrzoną, bardzo skuteczne przeciw kaszlowi, chrypcy, flegmie

Pakiet 20 hal.
do nabycia w aptekach.

sce Poliwanowa, który został pomocnikiem ministra wojny.

Farsa z Gaponem.

Petersburg. (Tel. wł.). Los popa Gapona wciąż niewyjaśniony. Teraz znowu rozchodzi się pogłoska, że Gapon żyje i prowadzi agitację w Finlandyi.

Petersburg. (Pet. Ag.). Policja nie zna miejsca zamieszkania Gapona, lecz ma podstawy do twierdzenia, że żyje on w Finlandyi.

Pracownia bomb.

Kijów. (Tel. wł.). W mieszkaniu małomieszczanina Riasowa zrobiono rewizję i znaleziono gotowe bomby i duży zapas materiałów wybuchowych. Jeden z lokatorów rzucił bombę, która zraniła oficera.

Wrzenie w wojsku.

Berlin. (Tel. wł.). Z Moskwy donoszą, że w preobrażeńskim pułku piechoty gwardyi aresztowano znowu wielu żołnierzy za postępkę wrogie rządowi.

Kijów. (Tel. wł.). W procesie przeciwko zbuntowanym saperom trzech skazano na śmierć, zaś 63 do batalionów karnych.

Przebieg 1 maja.

Warszawa. (TBK.). Dzień 1 maja minął bez ważniejszych wydarzeń. Kilka dzielnic było obsadzonych wojskiem. Austriacko-węgierski generalny konsul Ugron został przez żołnierzy czynnie znieważony. (Donieśliśmy już o tem w poprzednim numerze rannym w telegramie własnym. Red.). W więzieniu wybuchł bunt, który jednakże stłumiono.

Zamachy.

Kielce. (Pet. Ag.). Rzucono tu wczoraj bombę w pobliżu budynku Towarzystwa kredytowego, w którym dziś mają się odbyć wybory do Dumy. Sprawców (2 żydów) aresztowano.

Dziwińsk. (Pet. Ag.). Do szkoły realnej rzucono bombę. Jeden uczeń zabity, kilku lekko rannych.

Petersburg. (Tel. wł.). Książę Urussow miał być aresztowany, na razie jednak udało mu się uniknąć aresztowania.

W obecnej chwili prowadzi się gorączkowo obrady nad rozwiązaniem kwestyi agrarnej, która przyjdzie przed Dumę na pierwszy ogień.

Dymisya bar. Gautscha i hr. Bylandt-Rheidta.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dowiaduję się z zupełnie pewnego źródła, że na dziś na godzinę 1/2 10 rano naznaczoną została audyencya pożegnania bar. Gautscha u cesarza. Z tego samego źródła dowiaduję się, że bar. Gautsch dziś o godzinie 11 przedpołudniem pożegna się uroczystie z urzędnikami, należącymi do prezydium rady ministrów.

Wiedeń. (TBK.) Dzisiejsza „Wiener Zeitung“ ogłosiła pisma cesarskie, zwalniające z urzędu prezydenta ministrów bar. Gautscha i ministra spraw wewnętrznych Bylandt-Rheidta, a mianujące ks. Konrada Hohenlohego prezesem gabinetu i kierownikiem ministerstwa spraw wewnętrznych. Zaprzysiężenie nowego prezydenta gabinetu odbędzie się jutro w piątek d. 4-go b. m.

Odręczne pisma cesarskie.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.“ ogłasza następujące odręczne pisma cesarza:

„Kochany bar. Gautschu! Wielokrotnie pośród trudnych warunków usłuchałeś Pan Mego wezwania z zaparciem się własnem i patriotycznym poświęceniem. Zwłaszcza podczas ostatniego okresu swej działalności oddałeś Pan wybitne usługi przez swe owocne usiłowania celem przywrócenia żywotności Rady państwa. Nazwisko Pańskie będzie na zawsze związane z wielką reformą podstaw państwa. Wyrażając Panu Moje najgorętsze podziękowanie za Pańską niestrudzoną i pełną poświęcenia działalność, zapewniając Pana o Mojej niezmiennej łaskawości, przyjmuję Pańską prośbę o uwolnienie z urzędu Mego Prezydenta ministrów i zastrzegam sobie na przyszłość dalsze Pańskie usługi. Wiedeń 2 maja 1906. Franciszek Józef w. r., Gautsch w. r.“

„Kochany hr. Bylandt Rheidt! Na Pańską prośbę uwalniam Pana w łasce z urzędu mego ministra spraw wewnętrznych i wyrażam Panu przy tej sposobności za jego dla Mnie i Państwa z wiernem oddaniem się wykonywaną doskonałą służbę moje najgorętsze podziękowanie i najzupełniejsze uznanie i zastrzegam sobie ponowne użycie jego w służbie. Wiedeń, 2 maja. Franciszek Józef w. r.“

„Kochany ks. Hohenlohe! Mianuję Pana moim prezydentem ministrów dla królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa i powierzam Panu kierownictwo mego ministerstwa spraw wewnętrznych. Franciszek Józef w. r.“

Sytuacja polityczna.

Wiedeń. (Tel. wł.) Od jednego z wybitnych polityków polskich korespondent „Słowa polskiego“ dowiaduje się następujących informacji w sprawie położenia politycznego. Ów polityk oświadczył, co następuje: Wszystkie pogłoski, krążące w tej chwili w świecie politycznym wiedeńskim, są prostemi kombinacjami, dlatego też należy przyjmować je z wielką ostrożnością. Położenie polityczne jest niejasne. Przywódcy parlamentarni wielkich stronnictw oczekują spokojnie pierwszych kroków politycznych ks. Hohenlohego. Tylko Młodocześni zdradzają niesłychane zdenerwowanie. To zdenerwowanie może służyć za dowód, że dymisya bar. Gautscha i hr. Bylandt-Rheidta pozbawiła ich takich zysków politycznych, które uważali już za pewne. Pociuszającym zjawiskiem jest fakt, że w Izbie poselskiej zaczęła się krystalizować koalicja, która wprawdzie jeszcze nie jest większością, ale z biegiem czasu może wyrosnąć na większość. Ta koalicja na razie składa się z Koła polskiego, z klubu większej własności konserwatywnej, z klubu większej własności liberalnej a wreszcie ze stronnictwa ludowego katolickiego. Ks. Hohenlohe, jakkolwiek są jego zamiary, musi liczyć się z tą koalicją a to dlatego, że przedewszystkiem tworzy ona poważny zastęp ludzi politycznych wyrobionych i pozostających w karbach silnej dyscypliny klubowej. Z tą koalicją będą się łączyły od wypadku do wypadku rozmaite drobniejsze frakcje w Izbie poselskiej. Powtórę ks. Hohenlohe, który zażywa rozgłosu człowieka politycznie zręcznego, zrozumie, że bez pomocy tej koalicji nie zdoła pomyślnie załatwić w delegacjach spraw wspólnych a w Izbie poselskiej nie zdoła przeprowadzić kredytów wojskowych i spraw węgierskich. Z uwagi na wszystkie te sprawy ks. Hohenlohe będzie szukał oparcia u grup koalicyjnych, tem bardziej, że w tych sprawach na pomoc Niemców wolnomyślnych i Młodocześców bardzo liczyć nie może.

Praga. (Tel. wł.) „Politik“ otrzymuje od pewnego posła agraryusza następujące sprawozdanie o sytuacji: Ustąpienie bar. Gautscha agraryuszów ani grzeje ani ziębi; wobec nowego rządu pozostają oni zupełnie niezależni. Upadek Gautscha oznacza także porażkę Młodocześców, którzy się z nim silnie zaangażowali i którzy chcieli złożyć dowód, że przy ich pomocy, także wbrew Polakom można rządzić, teraz za to opozycyoniści otrzymali zadośćuczynienie.

„Prager Tagblatt“ wyraża zdanie, że parlamentaryzacja gabinetu obecnie jest usunięta z planów rządu. Ks. Hohenlohe będzie się starał załatwić konieczności państwowe w porozumieniu z Polakami.

Niezręczna plotka.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Wr. Allg. Ztg.“ wczoraj wieczorem przyniosła bardzo zabawną wiadomość, gdyż kazała sobie telegrafować z Lincu, że w tamtejszych kołach politycznych obiega pogłoska, jakoby hr. Potocki, namiestnik z Galicyi, nie czuł ochoty do dalszej służby i zamierzał podać się do dymisji. Jest to rzecz zabawna, że dziennik półurzędowy o tego rodzaju fakcie każe sobie telegrafować aż z Lincu i powołuje się na tamtejsze stery polityczne. Zdaje się, że jest to niezręczność biura prasowego w Wiedniu, które w chwili przejściowej prowadzi intrygę prasową na własną rękę.

Wybory w Chorwacyi.

Novimarow. (Węg. B. Kor.). Wszyscy zwolennicy stronnictwa narodowego otrzymali listy z pogrozkami, jeżeliby w dniu wyborów głosowali na narodowego kandydata. Wobec tego prawdopodobne jest, że nikt z nich do urny wyborczej nie stanie.

Wybory na Węgrzech.

Budapeszt. (TBK.) Dotychczas wybrano 198 kuszutowców, 58 z partii konstytucyjnej, 21 z partii ludowej, 1 z partii Banfiwego, 1 socyalistę, 5 rasów, 4 Serbów, 11 Rumunów, 6 Słowaków, 5 dzikich.

Ruch strajkowy.

Metz. (TBK.) Ruch strajkowy zmalał. Robotnicy coraz liczniej powracają do pracy.

Opawa. (TBK.) W fabryce zelaza w Witkowicach ustał wczoraj ruch częściowo w niektórych galęziach, gdyż, wskutek wydaleń z powodu 1-go maja, robotnicy nie stawili się do pracy. W dziale budowy mostów i w drugim jeszcze dziale robota stanęła zupełnie. W stalowni i kotłowni praca odbywa się tylko częściowo. Spokoju nie naruszono.

Wrzenie rewolucyjne we Francyi.

Paryż. (TBK.) Prezydent Fallières podpisał wczoraj dekret, przenoszący porucznika Delangea w stan nieczynny.

Paryż. (TBK.) Miasto przybrało zwykły wygląd, mimo to utrzymano w mocy zarządzenia, wydane w celu utrzymania porządku. Członkowie wielkich korporacji robotniczych powracają do pracy, jak również robotnicy jubilerscy; natomiast zastrajkowało 1500 pomocników malarskich. Od godziny pół do 2-iej po południu robotnicy poczuli się gromadzić kolo „Gieldy pracy“ i na „Placu Republiki“, ale policja rozpedzała grupy robotników.

Paryż. (TBK.) Dzienniki tutejsze stwierdzają, że dzień onegdajszy upłynął bez poważniejszych wydarzeń. Gazety opozycyjne przypisują zasługę utrzymania spokoju prefektowi policji Lepine'owi.

Paryż. (TBK.) Z powodu polecenia prefekta Lepine'a tylko 150 osób zatrzymano w więzieniu, z tych

JAN ŚWIERK.

Pierwszy rok.

Z dziennika matki.

(Ciąg dalszy.)

— Za długo w klasie siedzą i to wpływa na znużenie, zniechęcenie. Jestem pewny, że gdyby mniej godzin kazano im śleńczyć, więcejby korzystali z nauki.

— Co dzień od 8-mej do 1-szej to barbarzyństwo. Istotna niemożebność, ażeby ciągle jednakowo uwaga była naprężona, myśl napięta.

— My, w szkołach ludowych, bardzo pilnie przestrzegamy, ażeby dzieci nie mieć znużonych, mówić, wspominając swą pracę dawniejszą.

Ileż razy, podczas godziny, kazałam dzieciom wstać, zrobić parę ruchów szwedzkiej gimnastyki, zaśpiewać zwrotkę jakiejś wesołej pieśni, a potem zaraz usiąść i dalej pracować. Odświeża to umysł, wprowadza jakby jakąś jasność do sali, dzieci się roześmieją, ożywią i raźniej się uczą...

— Kiedy bo u nas zawsze jeszcze zdaje się, że nauka musi się odbywać tylko w klasie, tylko w ławce, tylko od godziny do godziny — mówi p. B. — W Anglii już zerwano z tym przesądem. Mogą się uczyć dzieci w polu przy robocie, w wycieczce w góry, w lesie przy zbieraniu ziół...

— A tak!... Czytałam „Potęgę wychowania“, lecz to na żal tylko.

Ale wiaściwie nie to chciałam notować, wracam

więc do początku. Gdy powiedziałam Tadziewi, iż ma w katalogu notatkę „bardzo dobrze“ z łaciny, geografii i religii, teraz z największym zapałem tych przedmiotów się uczy. Co chwila przychodzi:

— Proszę mnie pytać z geografii.

— Ależ umiesz.

— Chcę umieć coraz lepiej.

Tak działa uznanie pracy. Lecz, aby pracę ucznia uznać, potrzeba przedewszystkiem poznać samego ucznia...

Nieszczęściem szkół naszych jest to, iż one właśnie jak najmniej zajmują się dziećmi, a najwięcej — klasyfikacją.

19-tego.

Tadzio dziś przyniósł z zadania szkolnego „genügend“. W całym domu pełno było jego radości. Pobiegł z zeszytem do wujcia, dość daleko mieszkającego, ażeby postęp pokazać.

W nagrodę za „genügend“ pisał do pół do 11-tej niemiecką „preparacyę“, a nie było sposobu go do spania zmusić...

Kży mi w oczach migaly, gdy widziałam już 5 kartek zapisanych, a on jeszcze i jeszcze drobił literkami: „Perfectum — ich habe gehabt, Conjunctivus — ich habe gehabt. Plusquamperfectum — ich hatte gehabt. Conjunc. ich hätte gehabt. Futurum exactum — ich werde gehabt haben...“ i tak dalej i tak ciągle...

Nikt nie zaprzeczy, iż ćwiczenia pisemne są potrzebne, ale czy potrzeba tych ćwiczeń tak wiele, ażeby gniotły młode życie jak głazy, zwalone z wysokich gór? Czy to zadowolni pedagoga-nauczyciela, gdy rzucił rozkaz olbrzymiej pracy i widzi, jak dzieci drząc wykonują robotę nakazaną?

W „Rodzinie Polanieckich“ Sienkiewicz słusznie pisał:

— Małe dziecko ma tyle godzin pracy, ile dorosły człowiek, urzędnik, z tą różnicą, że urzędnik gawędzi podczas biurowych godzin z kolegami, lub pali papierosy, dziecko zaś musi przez cały czas wyteńczyć uwagę, bo inaczej zgubi wątek i przestanie rozumieć, co do niego mówią“.

21-szego.

Odprowadziłam dziś rano Tadzia, bo szłam do kościoła. Z przerażeniem widziałam, ile dzieci do szkoły biegnie w letnich bluzkach, trzęsąc się od zimna.

Ogarnęła mnie litość szczerą, lecz cóż ona sama pomoże? Ubogiej młodzieży będzie tyle, iż zabraknie w pełności serc dobroczynnych, choćby przyszło rozdzielać po kilku ubogich pod skrzydła jednej litości.

Są i tacy, którzy powiadają: Po co tyłu w gimnazjum?

Znaczy to samo, co ściąć w lesie wiele młodych latorosli i wołać:

— Po co dla tyłu drzew słońca i rosy?

22-go.

Zupełnie mi szkoła dziecko zabrała. Wzięła go tak bezlitośnie i tak niepodzielnie, iż prawdziwie cały dom znikł teraz dla niego, nasze towarzystwo nieznanne i niewidziane, nasze gawędy, rozmowy, opowiadania, to wszystko ustąpiło, a na miejscu tego stoi tylko szkoła, jakaś taka straszna, wielka groźna i tak depcząca życie rodzinne, iż nieraz zdaje się, nie ma dziecko nic i nikogo przed sobą — tylko ją.

(C. d. n.)

Największy wybór w angielskich nowościach na garderobę męską poleca: Ludwik Mark Sienkiewicza 5 (obok Hotelu George'a)

jest 66 cudzoziemcami, przeważnie Rosyanami. Ciężkie rany od cięcia szablą odniosło 12 osób.

Paryż. (TBK.) Policja zasądziła 60 osób za wykroczenia w dniu 1-go maja na kary od 2 dni do 6 miesięcy aresztu.

Próba zamachu na króla Edwarda.

Londyn. (Tel. wł.) Z Neapolu donoszą, że na króla Edwarda angielskiego próbowano tam wykonać zamach. Dotąd aresztowano w tej sprawie 7 osób. W łodzi, która podjechała do jachtu króla Edwarda, odkryto dwu anarchistów.

Król Edward w podróży.

Paryż. (TBK.) Wczoraj rano przybył tu król Edward angielski i zamieszkał w ambasadzie angielskiej.

Krwawe starcie.

Uj-Banja. (TBK.) Przyszło tu wczoraj do starcia pomiędzy ludnością a wojskiem. Wojsko, które obrzucano kamieniami, dało ognia. 2 osoby zabite, 3 ciężko ranne.

Aresztowanie mordercy.

Drezno. (TBK.) Onegdaj aresztowano robotnika Maksą Dietricha pod zarzutem szeregu morderstw. Dietrich przyznał się wczoraj, że w latach od 1899 do 1905 popełnił 8 morderstw, z tego 4 w Austrii.

Wypadki i katastrofy.

Sztokholm. (TBK.) Wczoraj przed południem w fabryce dynamitu nastąpiły trzy eksplozje, które zniszczyły całą fabrykę. Czterech robotników zginęło.

Dżuma.

Hongkong. (TBK.) W ubiegłym tygodniu zachorowało 58, a zmarło 52 osób na dżumę.

Zadar. (TBK.) Biskup grecko-orientalny w Kotorze (Cattaro) Petranowicz umarł.

Logika w siermiędze — logika w mundurze.

Na łące za dworem zerwał się nagle krzyk. Wśród chłodnej ciszy jesiennego poranka zawrzało. Wrzaski, jęki, łomotania.

— A to co?

— Chłopi się biją.

Przy ścieżce za płotem dwie postaci w szarych płótniankach zapamiętałe nacierały na siebie; jeden grabiami, drugi wywijał palicą, a chrypliwe, obelżywe okrzyki krzyżowały się na przemian z głuchym odgłosem padających ciosów. Tuż obok czerwieńta się w jasnej chustce kępą sylwetą lamentującej baby.

— Wasyl! — zagrzmiął na folwarku głos „pana dziedzica“. — Wa-asyl!... biegnij na posterunek, daj znać żandarmom, że się koło szkoły biją, przeszkadzają dzieciom w nauce.

Dla panów żandarmów trzeba odpowiedniego argumentu. Dla lada bójki chłopskiej nie pofatygują się.

Posterunek o dwieście kroków. Żandarma w pełnym rynsztunku spotkał Wasyl na podwórku. W kilkanaście minut znalazł się na polu walki, w chwili, gdy jeden z napastników padł na ziemię, zalany krwią, a drugi lamentował nad złamanymi grabiami, których trzonek w rękę trzymał. Rozległy się donośne rozkazy żandarma, bezładne tłumaczenie, napiętnowane pokorą i rozżaleciem, baby i chłopów; wreszcie interwencja władzy zakończyła się aresztowaniem dzierżącego grabie.

Zleciało się było ludzi sporo. Przez dobrą chwilę jeszcze rajcowali; nareszcie łąka opustoszała powoli i powrócił Wasyl na folwark.

— O cóż im poszło, Wasylu?

— A to, proszę łaski pana dziedzica, Iwan Iwańczuk z Portiryń Hryńczukiem ukradli razem cielę.

— U kogo ukradli?

— Ta nie mówili, u kogo.

— I cóż z tem cielęciem?

— Sprzedali i podzieliли się.

— Kiedy to było?

— Ta już dawno. Ale teraz Iwańczuk chce iść do spowiedzi.

— No więc?

— Więc Hryńczuk nie chce, żeby się spowiadał tu w cerkwi. Dawał mu koronę, żeby poszedł do drugiego księdza, do sąsiedniej wsi.

— Koronę? — roześmiał się dziedzic. — Dobry dla Iwańczuka interes! spowiedź trzy centy, a 47 w zysku.

— Ale Iwańczuk nie chciał mniej, jak za dwa guldeny.

Wrócił dziedzic na ganek, gdzie siedziały panie i opowiedział im fakt na gorąco.

— Znakomity przykład logiki chłopskiej. Ukradli na spółkę cielę, podzielili się po bratersku i byłoby wszystko dobrze, gdyby nie niewczesna pobożność jednego ze złodziei. Drugi zaś, bardziej zatwardziały albo przezorniejszy, woli, aby współnik odkrył tajemki sumienia przed popem sąsiedniej wsi. Próbował więc go przekupić, lecz nie doszł do porozumienia. „Inde ira“, a w kłótni prawda wyszła na wierzch.

— Ciekawam, — pani na to, — czy żandarm dojdzie też prawdy w sprawie ukradzionego cielęcia?

— Nie bardzo tam wierzę w przenikliwość żandarmską. Zresztą, zobaczymy, — zakonkludował pan dziedzic.

Na drugi dzień spotyka żandarma na drodze.

— Jakże ta sprawa z Iwańczukiem i Hryńczukiem?

— A nic, wszystko dobrze, proszę wielmożnego pana. Protokół spisaliśmy i odesłałem do sądu.

— Więc przyznał się Iwańczuk?

— A przyznał się.

— I do kradzieży cielęcia?

— Tak... jest.

— Zrobił pan śledztwo w tej sprawie? dowiedział się pan, u kogo ukradli?

— To cielę? Tak... przyznał się; sprzedali je za trzy reńskie i podzieliли się.

— Czyjeż to było cielę?

— Nie wiadomo. Znaleźli je na drodze.

„Pan dziedzic“... „obstupił“.

— Co panu Pan Bóg dał! Na drodze cielę znaleźli? i pan w to uwierzył?

— Proszę wielmożnego pana, — odparł żandarm tonem obrażonym, — śledztwo przeprowadziłem, protokół spisałem. Iwańczuk przyznał się, że cielę związane znaleźli na drodze i że je razem sprzedali. Żadnych innych poszlak nie było.

— Więc pan sądzi, że panu złodziej wskaże, gdzie co ukradł, jeżeli się pan sam nie postara dośledzić? A z Iwańczukiem co pan zrobił?

— Pusiłem go. Protokół posłałem do sądu. Do stanie wezwanie na termin.

Rozstali się; pan dziedzic bogatszy o jedno więcej doświadczenie życiowe, żandarm zaś unoszący w duszy jedną więcej urazę do... pana. Przecież okazał największą gorliwość w służbie, zastosował się do instrukcyi dosłownie, pospieszył na plac boju, winnego aresztował, protokół spisał. W sumieniu czuł spokój zupełny. Cóż za pretensje ma jeszcze pan dziedzic do niego?

Teraz pytanie: która logika charakterystyczniejsza? czy ta w płótniance z grabiami w dłoni, czy ta w c. k. mundurze z karabinem na plecach? i jak długo mają się jeszcze ścierać owe fermenty ignorancyi, występku i grubej ciemnoty, nim z dostatecznie ugnojonego podłoża wybuja jasny kwiat prostej, rzetelnej etyki?

A. G.

NADEŚLANE.

Za rubrykę tę Redakcyja nie odpowiada.

Dentysta Dr. Józef MESCHEL

Lwów, ul. Sykstuska 1. 33. — Sztuczne zęby i korony, plomby porcelanowe. Wyjmowanie zębów. 3710

Zakład wodoleczniczy i kuracyjny

pod kierownictwem lekarskiem ulica Słowackiego 14.

Wszelkie procedury hydropatyczne masaże, kąpiele mineralne, skrzynkowe parowe i inne.

Otwarcie 1 maja.

4704

Dentysta Dr. Ignacy Sandauer

ordynuje ul. Sykstuska 16. 4674

Plomby złote i porcelanowe, zęby sztuczne, korony, mostki.

W Marienbadzie

ordynuje jak zwyczajnie radca cesarski 3841

willa „Wahnfried“

dr. W. Harajewicz

Sztukmistrz głodowy Sacco

ukończył właśnie w Londynie w cyrku Henglera 45-dniowy całkowity post, zdobywszy przez to światowy rekord. Wolno mu było jedynie wodę pić. Przez ten czas utracił na wadze 55 funtów. Pierwszy jego posiłek po opuszczeniu szafy szklanej składał się z filiżanki czekolady i kieliszka Hommli Haematogenu. Licznych widzów, lekarzy i laików objasnił, iż wedle swoich dotychczasowych doświadczeń (ilość dni poświęconych postowi wynosiła w 1905 r. 244) liczy na to z całą pewnością, iż przez odpowiednią dietę, połączoną z użyciem dra Hommli Haematogenu, będzie już po upływie kilku tygodni tak wzmocniony, że około połowy kwietnia zdola już rozpocząć nowy post. 4277

Zakopane

4885

Zakład wodoleczniczy pomieszczony w willi przy ulicy Krupówki i w Kuźnicach w willi Adasiówce. — Ceny przystępne. Dr. Chwistek, lekarz kierujący.

Wiadomości bieżące.

— Następny numer „Słowa polskiego“ z powodu dzisiejszej uroczystości narodowej, wyjdzie jutro rano.

— Trzeci Maja we Lwowie. W uroczystej mszy polowej na boisku sokołem w parku Łyczakowskim wzięmie udział reprezentacja miasta, towarzystwa i cechy ze sztandarami i młodzież wszystkich zakładów naukowych.

Komitet uzyskał pozwolenie władz szkolnych, ażeby cała młodzież polska szkół średnich i wyższych wzięła w mszy gremialny udział.

Po obchodach szkolnych o godzinie 11 rano uda się młodzież każdego zakładu naukowego uszeregowana pochodem na boisko, gdzie zakłady zajmą miejsca, wskazane przez komitet.

Porządek na boisku będzie następujący:

Lewe skrzydło od wejścia zajmie najpierw szkoła realna I, nastąpi z kolei szkoła realna II, dalej gimn. II, III, IV, V, VI, VII, gimnazjum żeńskie, zakłady pp. Strzałkowskiej, Niedziałkowskiej, Zagórskiej, wreszcie seminaria męskie i żeńskie.

Bez względu na to, który zakład pierwszy przybędzie na boisko, zajmie swoje miejsce wedle tej kolei.

Towarzystwo śpiewackie „Lutnia“ zajmie miejsce na osobnej estradzie celem wykonania stosownych pieśni. Koło tej estrady uszykuje się liceum żeńskie imienia Król. Jadwigi, które odśpiewa stosowną pieśń podczas mszy świętej.

Towarzystwa akademickie i zakłady wyższe naukowe zajmą miejsca na skrajnym skrzydle prawem.

Po środku a przed wszystkimi zakładami naukowymi będą przygotowane miejsca dla Rady miejskiej, władz i instytucji, biorących udział w mszy polowej. Ażeby umożliwić dostęp do tych miejsc i swobodne przejście na boisko, pozostawione będzie przez cały środek boiska miejsce szerokości 2 metrów. Przejścia tego nie wolno zajmować.

Po mszy św. i kazaniu ks. dra Ciemnińskiego odśpiewa cała zebrana młodzież wspólnie z „Lutnią“ hymn „Boże coś Polskę“, poczem nastąpi pochód do miasta.

Na czele ruszy kapela narodowa, Rada miejska i instytucje, wreszcie zakłady naukowe kolejno w tym samym porządku, licząc od lewego skrzydła tj. szkoła realna I, II itd.

Pochód rozwiąże się przed pomnikiem Mickiewicza.

— Święto kwiatów. Ku uczczeniu rocznicy Konstytucji 3-go maja Zjednoczone Gal. Towarzystwo ogrodniczo-pszczelnicze rozda uczniom szkół miejskich 600 wazoników z kwiatami pokojowymi. Uroczystość ta odbędzie się w szkole im. Elżbiety dziś 3-go maja o g. 11-iej przedpołudniem wobec zaproszonych gości.

— Wieczorek ku uczczeniu Konstytucji 3 Maja odbył się wczoraj w II szkole realnej we Lwowie. Odczyt o Konstytucji wygłosił ucz. Małkowski, poczem po produkcjach chóru, orkiestry mandolinistów i deklamacyi odśpiewała z zapalem zebrana młodzież pieśń „Trzeci Maj“. Podniosłą uroczystość zakończył patriotycznym przemówieniem dyrektor zakładu p. Michał Lityński.

— Z Uniwersytetu. P. L. Charak, kandydat adwokacki, rodem z Radziechowa, w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie tutejszym stopień doktora praw.

— Gry i zabawy ruchowe dla członków i uczestników „Towarzystwa zabaw ruchowych“ odbywać się będą na boisku Towarzystwa przy rogatce Stryjskiej (wejście także od placu wystawowego) w miesiącu maju regularnie, a to dla pań w poniedziałki, środy i piątki, dla panów zaś we wtorki, czwartki i soboty w godzinach popołudniowych.

— W stowarzyszeniu kelnerów objął z dniem 1-go maja b. r. urządowanie nowo wybrany przewodnik p. Marcin Rösch, tegoż zastępca p. Szymon Blankenheim, i wydział, który składają pp. Bojarski Stanisław, Christman Karol, Huber Jan, Kertyer Adolf, Lauter Maurycy, Pickans Franciszek, Salzberg Maurycy, Stern Natan i Streil Rudolf. Biuro stowarzyszenia mieści się przy pl. Strzeleckim 1. 2.

— Z Towarzystwa im. A. Mickiewicza donoszą: Ponieważ na sobotniem Walnem Zgromadzeniu ma przyjść pod obrady sprawa zmiany statutu, do czego wymagana jest obecność połowy członków we Lwowie zamieszkałych, wydział uprasza członków Towarzystwa, aby zechcieli się jawnie jak najliczniej.

— Na rzecz skazańców gliwickich odbędzie się w sobotę 8 b. m. o godz. 7 wiecz. w sali Instytutu fizycznego ul. Długosza 8, odczyt p. prof. dr. Nitmana, na temat: „Z geografii i przyrody Ślązka“. Bilety są do nabycia: w księgarniach pp. Gubrynowicza i Schmidta, i Altenberga, a w dzień odczytu od 6 wieczorem przy wejściu na salę.

— Bilety powrotne na kolei Lwów-Janów. Jak w latach zeszłych, tak też i w bieżącym roku sprzedawane będą podczas sezonu letniego tj. od 1 bm. do 15 września niższe bilety powrotne ze Lwowa do Janowa, ważne tak w dni świąteczne i niedziele, jak i w dni powszednie. Jazdę do Janowa odbyć można na podstawie biletów powrotnych każdym pociągiem osobowym, odchodzącym według rozkładu jazdy ze Lwowa do Janowa, jazdę zaś powrotną tylko pociągami wycieczkowymi nr. 3256, 3258 i 3260.

— Magistracki pośpiech. W roku 1904 rozpisano konkurs na kilkanaście posad stałych nauczycieli szkół ludowych miejskich. Mianowanie w myśl ustawy powinno było nastąpić w terminie 6-tygodniowym, tymczasem dopiero dnia 1 lutego br. sprawa tych nominacyj znalazła się na porządku dziennym obrad Rady miejskiej. Podniesiono przy tej sposobności na Radzie, że sprawa taka nie powinna być w ten sposób traktowana, że odnośnym nauczycielom dzieje się w ten



MAKS MENKES Lwów
optyk i mechanik

Jagiellońska 3
(koło Kasy Oszcz.)

poleca swój nowo założony
Skład przyborów optycznych
i mechanicznych
w najlepszej jakości po najprzystępniejszych cenach.



WARSTAT REPARACYJNY.
Urządzanie dzwonek elektrycznych, telefonów i gromochronów. Listowne zlecenia złatwia się bez zwłocznie. 446

sposób krzywda i t. p. a rezultatem tej dyskusji było, że choć już trzy miesiące upłynęło, do dzisiejszego dnia sekretariat Rady nie odesłał aktów Radzie szkolnej okręgowej. Ponieważ pięciolecia liczą się dopiero od dnia zatwierdzenia nominacji przez Radę szkolną krajową, której odnośne akta przesyła Rada szkolna okręgowa, nominowani nauczyciele przez tę zwłokę narażeni są na dalsze straty, a kiedy nareszcie Rada szkolna okręgowa te akta dostanie, o tem wie Pan Bóg, no i sekretarz prezydialny, radca p. Zawistowski. Są jednak w magistracie nominacje, które się załatwia „galopem“.

— **Siedztwo w sprawie awantur ruskich na uniwersytecie.** Władze uniwersyteckie prowadzą w dalszym ciągu śledztwo w sprawie brutalnych awantur, urządzonych przez „ukraińców“, jakich widownią była lwowska wszechnica w dniach 1 i 2 marca b. r. Delegowany do przeprowadzenia dochodzeń prof. dr. Chlamtacz, dziekan wydziału prawniczego, wezwał na poniedziałek popołudniu kilkunastu studentów — „ukraińców“, oświadczyli oni jednak, że nie będą odpowiadać w języku polskim, wszechnica bowiem lwowska jest utrakwistyczną (?), studenci ruscy zatem mają prawo (?) żądać, aby śledztwo było prowadzone w języku „ukraińskim“ i aby w tym języku spisywano protokoły. Jestto dalszy ciąg „borby“, za którą dzielna młodzież „ukraińska“ co prawda nie ma ochoty brać na siebie odpowiedzialności. Jak wiadomo, podczas tych awantur z trudem zaledwie zdołał jeden z profesorów Rusinów nakłonić awanturników, aby przy opuszczaniu gmachu podali swoje nazwiska (młodzież polska bez wyjątku wykazywała się legitymacyami). Otóż obecnie nadeszło do senatu pismo od „ukraińców“, że nazwiska, jakie podczas awantur „ukraińcy“ podawali, były fałszywe, że zatem właściciele tych nazwisk nie można pociągać do odpowiedzialności. Warto przypomnieć i drugi fakt z tych awantur. Oto wojowniczy „ukraińcy“, po awanturach nie chcieli opuścić gmachu uniwersytetu dlatego, bo, mierząc młodzież polską swą własną miarą, obawiali się, aby ich Polacy nie obili po opuszczeniu gmachu i dopiero na solenne zapewnienie, że to nie nastąpi, zdecydowali się wyjść z uniwersytetu. Te dwa fakty już dokładnie charakteryzują całą wartość moralną tych bohaterów ukraińskich.

— **Czarny ratler z uciętymi uszkami i ogonem, ubrany w „szelki“, z dzwonkiem i marką na rok 1906, zginął p. M. Juchnowiczowi, w okolicy Grand-Hotelu, przy ul. Karola Ludwika. Znalazca otrzyma stosowną nagrodę, ul. Łyczakowska 5.**

□ **Złoczów.** (Kor. włas.) Nowa czytelnia Goldmanowska. Ruchliwe Koło T. S. L. im. B. Goldmana, które w niedawnym czasie założyło czytelnia w Mostach Wielkich i Rudkach, wszczęło akcję, celem założenia czytelnia w Złoczowie. Na zaproszenie miejscowego Koła T. S. L. zebrała się w ubiegłą niedzielę tutejsza inteligencja żydowska wraz z przedstawicielami wszelkich innych sfer ludności żydowskiej w sali Rady miejskiej. Zgromadzenie zgaśli serdecznie słowa przewodniczącego miejscowego Koła r. Bartkiewicz, poczem udzielił głosu delegatowi okręgu lwowskiego p. Bochenkowi, który w przemówieniu, nacechowanem ideą braterstwa, skreślił zebrałym ogólne cele Towarzystwa. Następnie zabrał głos delegat lwow. Koła im. B. Goldmana p. J. Szenker i w mowie, technącej gorącym uczuciem i siłą przekonania, przedstawił znaczenie pracy około unarodowienia żydów, wskazał, jakie zadania ma spełnić czytelnia im. B. Goldmana i zachęcał szerokie masy żydowskie do garnięcia się pod sztandar oświatowy i kulturalny T. S. L. Mowa p. Szenkera wywarła na zgromadzonych głębokie wrażenie. Prawdziwie wzruszająca podzięką, jaka spotkała mowę z ust przewodniczącego zebrań, będzie dla lwowskiego delegata nowym dowodem, jak szczere uznanie znajduje zapal służeńia wielkiej sprawie. Wszyscy obecni przystąpili do T. S. L. w charakterze członków. Wybrano następnie komitet, składający się z kilkunastu osób z prawem kooptacji, który ma przygotować otwarcie nowej placówki polskość do trzech tygodni. Przyszłej czytelnia przyrzekło lwowskie Koło B. Goldmana pomoc moralną i ewentualnie materialną.

Przed czytelnia otworzy się na gruncie złoczowskim wielkie pole działania. Umysł ludności żydowskiej leżały dotychczas odłogiem lub szły na lep agitatorów syonizmu, którego Złoczów jest dość znacznym posterunkiem. Nie należy wątpić, że szlachetny posiew znajdzie glebę urodzajną. Praca jednak czytelnia specjalnie złoczowskiej powinna rozwinąć się z początku w kierunku, dającym rezultaty uchwytne już na krótką metę. Wskazanem byłoby utworzenie kursu dla analfabetów dorosłych, niemal równocześnie z otwarciem samej czytelnia. Idee oświatowe znalazłyby drogą tak widoczną korzyści łatwiejszy przystęp do mas żydowskich rzemieślników. Należałoby też dotożyć usilnych starań, aby powołać do życia uczelnia dla żydowskich uczniów szkoły średniej, którzy dotąd w naszym mieście stawali się łatwym łupem kierunków antinarodowych. W uczelni takiej, któraby mogła powstać przy nierównie mniejszym nakładzie, niż istniejąca we Lwowie, biedniejsi uczniowie żydowscy znaleźliby pomoc w nauce i odpowiednią opiekę wychowawczą. Do jednej i drugiej instytucji dobrej woli ani sił wśród tutejszych pracowników na niwie narodowej nie zabraknie.

Pogadanka pedagogiczna. Nowo powstałe Koło Tow. Naucz. szkół wyższych w Złoczowie rozpoczyna działalność swą krokiem bardzo szczęśliwym. Oto zapowiada na niedzielę 6 bm. pogadankę publiczną z rodzicami, którą poprzedzi referat prof. Grosmana, na temat: dom a szkoła. Pogadanka ta,

pierwsza tego rodzaju w naszym mieście, wywoła zapewne żywe zainteresowanie w sferach, zajmujących się sprawą młodzieży szkolnej. Przyczyni się ona też niewątpliwie do zbliżenia i stałego porozumienia między naturalnymi opiekunami młodzieży i szkołą, tak pożądanego w kwestjach wychowania publicznego. Po odbyciu się pogadanki zamieścimy sprawozdanie z jej przebiegu.

Zmarli.

W Mentonie: Hr. Aleksander Karoly, tajny radca, przywódca agraryszki węgierskich. Urodzony w roku 1831, brał udział w ruchu roku 1848, poczem wyemigrował do Paryża i powrócił dopiero po ogłoszeniu amnestyi. W ostatnim sejmie zasiadał aż do chwili jego rozwiązania, jako członek stronnictwa liberalnego. Następnie przeszedł do partji konstytucyjnej. Przed kilkoma miesiącami, skutkiem choroby serca, zmuszony był wyjechać na Południe, skąd nie dane mu już było wrócić żywym.

W Skałacie: Ks. Jan Słuzar, tamtejszy grec. kat. proboszcz.

W Warszawie: Ludwik Lam, brat głośnego powieściopisarza, b. obywatel ziemski, lat 88.

W Zimnejwodzie: Dr. Antoni Nowak, emeryt. lekarz wojskowy, lat 82.

✕ **Asekuracja Fonciere** podejmuje w bieżącym sezonie ubezpieczenie ziemiopłodów od gradobicia. 4746

✕ **Kancelarya adwokacka dra Emila Axa** przeniesioną została z dniem 1 maja z Bohorodczan do Birczy. 4876

SZTUKA I LITERATURA.

Piśmiennictwo.

⊖ **Macierz Polska.** Opuścił prasę zeszyt VII wydawnictwa „Polska, obrazy i opisy“. Mieści się w nim dokończenie Politycznej historii Polski dra Augusta Sokołowskiego. Autor doprowadził dzieje Polski aż do doby najnowszej, mówi nawet o zwolaniu Dumy przez cara Mikołaja. Zeszyt zawiera 83 rycin, wiele zupełnie dotychczas niepublikowanych. Szczególnie pięknie ilustrowany jest rok 1831. (tu reprodukcje dokumentów użytych Macierzy przez dyrektora dra A. Danysza). Objętość zeszytu wynosi 11½ arkusza druku (185 stron dużej ósemki). W zeszycie następnym rozpocznie się Historia literatury polskiej, również bogato ilustrowana. Zesz. I - VII tworzą tom pierwszy „Polski“. Odbiorcy otrzymają do tomu tego przy zeszycie VIII ozdobną okładkę. Cena każdego zeszytu 1 kor.

RODACY!

Wszyscy składajcie ofiary na

Dar narodowy 3-go maja

DLA

Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Niech każdy śpieszy z datkiem, bo z dnia na dzień rosna zadania nasze, bo zwiększają się bezustannie

potrzeby oświaty wśród ludu polskiego.

Liczmy na ołtarność wszystkich i wierzymy, że ogólnem hasłem stanie się:

„po groszu, lecz wszyscy“

Zarząd główny Towarzystwa Szkoły Ludowej. Prezes: dr. Ernest Bandrowski. Wiceprezesi: Jan Skirliński, Tomasz Soltysik. Skarbnik: Michał Koy. Sekretarze: Antoni Januszewski, Stefan Natanson. Racelnistrz: Witold Ostrowski.

Członkowie: dr. Ernest Adam, dr. Wincenty Chmura, dr. Bronisław Dulęba, dr. Michał Geisler, dr. Tadeusz Iskrzycki, Władysław Lech, Stanisław Nowicki, dr. Jan Opieński, Józef Parczyński, Jan Poschinger, dr. Zdzisław Próchnicki, Marya Siedlecka, Jan Słomka, Stanisław Srokowski, dr. Maryan Stępowski, dr. Stefan Surzycki, Władysław Turski, dr. Władysław Wasung, dr. Stanisław Węckowski, Kasper Wojnar, dr. Ignacy Wróbel, dr. Kazimierz Wróblewski, Stefan Zaleski, Kraków, Szczepańska l. 7, w kwietniu 1906.

Rozmaitości.

✕ **Postępy telegrafu bez drutu.** W Ameryce dokonano ważnych prób, mających na celu przystosowanie telegrafu bez drutu do znajdujących się w biegu pociągów. Wynik prób był taki, że wkrótce potem wyposażono w odnośne aparaty, po myśli inż. de Forresta dwa pociągi pospieszne, kursujące pomiędzy Saint Louis i Chicago. Wtenczas nawet, kiedy pociąg rozwinął szalony bieg, dochodzący do 80 klm. na godzinę, telegrafy otrzymywano najzupełniej dokładne. Tylko w czasie przejścia pociągu przez duży most żelazny na Missisipi sygnałów nie można było zrozumieć. Na osobliwą uwagę zasługuje fakt, iż połączenie telegraficzne mogło się odbywać w sposób dokładny wtedy nawet, kiedy pociąg najbardziej oddaiony od stacyi wysyłającej, z łoskotem przebiegał wielkie konstrukcje żelazne na przedmieściach Chicago. — Pospieszny statek niemiecki kursujący na linii Hamburg-Ameryka, w czasie ostatniej swej podróży z New Yorku do Genui znajdował się po raz pierwszy w stałem połączeniu z dwiema głównymi stacyami telegrafu Marconiego, znajdującymi się w Cap-Code w Ameryce i Poldhou w Anglii. Nawet podczas znacznego oddalenia się statku od brzegów stałego lądu pasażerowie otrzymywali codziennie najpierwsze telegramy. Największa odległość, na jaką w czasie tej podróży były dostarczane depesze Marconiego, wynosiła 1900 mil morskich.

Spoztrzenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 2 maja br.:

Godzina (Czas lwowski)	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (z 2 pp)	Temperatura	
					Naj-wyższa	Naj-niższa
7 rano	732.9	13.0	SSE ¹	0.0	25.2	8.5
2 popoł.	731.0	23.0	Sz			
9 wiecz.	731.8	14.8	WSW ²			

Uwaga: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu. Prognoza na dziś: Zmienne zachmurzenie, lokalne opady.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 2 maja b. r.

Hotel Imperial. Hr. Juliusz Tarnowski z Byszowa, hr. Henryk Wodzicki z Kościelnik, Jan Brandys z Wielkich Dróg, Tadeusz Sroczyński z Jasta, Stanisław Jędrzejowicz z Jasionki, Stefan Sękowski z Woysławia, Tadeusz Mazaraki z Podola ros., Władysław Żeleński z Kłaju, Antoni Schlesinger z Berlina, Adam Czarnowski z Królestwa Polskiego, Wanda Jaworska ze Lwowa, Antoni Ravarotto z Wiednia, dr. Izidor Falk z Drohobycza, dr. Marek Kronik z Uhnowa, Władysław Jaruntowski z Twierdzy, Marcelli Schreier z Drohobycza.

Wiadomości giełdowe.

Depesze z targu piętężnego.

Wiedeń, dnia 2 maja. Kursy giełdy wiedeńskiej. Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblię. p. z r. 1880 3 proc. 292.75. Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 298.—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 262.—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 264.—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 101.—, b) bezprocentowej Budapeszteńskiej (Basilica) 5 zł. 23.90, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 471.—, Clary zł. 40. m. k. 144.—, Pożyczka m. Innsbruku 25 zł. 78.—, Le, sy m. Krakowa 20 zł. 90.—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 59.—, Ofen 40 zł. 164.—, Palfy 40 zł. m. 45 169.—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 50.—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 31.25, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 57.—, Saima 207.— zł. m. kon. 69.—, Pożyczka salcburska 152.50, zł. Tureckie oblię. prem. kolej po fr. —.— 152.85, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 520.—.

Paryż, dnia 2 maja. Trzy procent. renta 99.07, 30.80.

Berlin, dnia 2 maja. Banknoty austriac. 85.25, Spirytus —.—.

Frankfurt, dnia 2 maja. Austr. kred. 217.90, Laura —.—, Disconto 187.75. Koleje państwowe —.—, Alpińy —.—. Usposobienie :

Wiedeń, d. 3 maja. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 696.— Akcje węgier. Zakładu kredvt. 820.50 Akcje Anglo banku 318.25, Akcje Unionbanku 553.—, Akcje Länderbanku 439.75, Akcje Bankvereinu 567.25, Akcje Bouen credit 1067.—, Akcje gal. Banku hipoteczn. 571.—, Akcje kolei państwowych 683.25, Akcje kolei południowej 123.75 Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbenthal. 453.—, Akcje kolei półn. 5710—5730, Akcje kolei czern. 575 — Akcje Alpińy 573.75, Akcje Rima Muranyi 583.50, Akcje Prag. Tow. żel. 2700— Akcje Fabryki bromi 593.—, Akcje tureckie tyton. 390.50, Akcje gal. karpac. Tow. naft. 587.— —.—, Oblig. węg. ind. 95.80, Renta majowa 99.95, Austr. Renta koronowa 99.85 Węg. Renta koronowa 95.85, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 98.00, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 98.65, 4½ proc. listy Banku hipot. 100.80, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111.75, 4 proc. listy Banku kraj. 99.10, 4½ proc. listy Banku kraj. 101.55, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —.—, Obligacje propinacyjne 99.55, 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 99.50, 4 pro. pożyczka miasta Lwowa 98.05, Losy tureckie 153.25, Marki 117.26, Ruble 253.25, Kredyty —.—, Alpińy —.— Węgier. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje. —.—

Usposobienie: silne.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na wczorajszej giełdzie przedpołudniowej panował z początku brak chęci do kupna pod wpływem niewyjaśnionego położenia politycznego. Potem pojawiła się tendencja wyżkowa. Na giełdzie południowej panowała również tendencja przyjazna.

Berlin, d. 3 maja. Przy zamknięciu wczorajszem giełdy: Kredyty 217.90, Staatsbahny 146.25 Disconto Comandit 187.50, Berlin-Tow. handl. 172.40, Laura 250.40, Bohumery 253.— Kolej połudn. wschodnio-pruska —.—, Rubel za gotówkę 216.20, Kolej warsz.-wied. 136.75, Kolej morza śródziemnego 92.—, Kolej Meridionalna 159.—, Losy tureckie 146.10, Renta włoska —.—, „Harpener“ kopalnia węgla 220.40, Kolej Marienburg-Mławka —.—, Konsolidacje 44.— Lombardy 23.—, Kolej Henry 147.10, Niemiecki bank narodowy 129.60, Kanada Proferred 170.20, Akcje żegluga hamburskiej 152.60, Kurs warszawski —.—, Fluta „Donnersmark“ 267.60.

Berlin, d. 3 maja. 4 proc. węgierska renta złota —.—, węgierska renta koronowa —.—, Austr. akcje kredytowe 217.90, Staatsbahny 146.25, Lombardy 23.—, Disconto Comandit 187.50, Ruble 216.20.

Tendencja: niemająca ochoty do kupna.

Frankfurt, d. 3 maja. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —.—, Austr. renta srebrna 101.20 Austr. renta złota 100.55, Austr. akcje kredytowe 218.10, Staatsbahny 146.40 Lombardy 23.—, 4-proc. austr. renta koronowa 100.10.

Tendencja: silniejsza.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt 2 maja. Pszenica na kwiecień 1906 r. od —.— do —.—, Pszenica na maj od 16.10 do 16.12 Pszenica na październik od 16.44 do 16.46. Żyto na kwiecień 1906 r. od —.— do —.—, Żyto na paźdz. od 13.50 do 13.52, Owies na kwiecień 1906 r. od —.— do —.— Owies na paźdz. od 12.90 do 12.92, Kukurudza na maj 1906 13.50 do 13.52, kukurudza na lipiec od 13.70 do 13.72, kukurudza na sierpień od —.— do —.—, Rzepak na sierpień od 27.70 do 27.90.

Pogoda: chmurna.

Drobne ogłoszenia

Wyjaśnię, dotyczących drobnych ogłoszeń, udziela Administracja „Słowa Polskiego” po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź.
Zgłoszenia wydane być mogą tylko za okazaniem kwitu na inserat.
Zgłoszeń rekomendowanych nie przyjmuje się.

Polecamy nasze „Korespondentki inseratowe” nabywać je można we wszystkich biurach dzienników i w większych trafikach. Ogłoszenia nadesłane korespondentkami inseratowymi, bezzwłocznie zostaną umieszczone.
Administ. „Słowa Polskiego”.

Wszelkie wyroby optyczne poleca po najniższych cenach 3299

Bogumił Pirkel
optyk i mechanik

Lwów, ul. Akademicka 6.
Dostawca c. k. Kliniki okulistycznej we Lwowie.

Michał Kosowicz z Rozdołu złożył dnia 28 marca przed komisją egzaminacyjną w namiestnictwie egzamin z budownictwa na majstra murarskiego i jako fachowy w swym zawodzie poleca się łaskawym względem P. T. publiczności.
4880

Wychowanie i nauka

Internat wychowawczo-nauczycielski Dr. Szanieda przy ul. Hoffmana Bocznę 9, przygotowuje do egzaminów wstępnych. 4557

Nauczyciel szkół średnich niemiecki-filolog udziela lekcji i przygotowuje do egzaminów wstępnych. Zgł. do Adm. pod „S. M.” 4841

Posady poszukiwane

Janienka inteligentna, wykształcona z dwuletnią pracą biurową, znająca dokładnie język niemiecki poszukuje posady w biurze lub u adwokata. Łaskawe zgłoszenia pod „Konieczność” do Adm. Słowa pol. 3846

Młynarz-technik, władający językiem polskim i niemieckim z długoletnią rutyną poszukuje posady jako techniczny i administracyjny kierownik młyna turbinowego lub amerykańskiego za stałym wynagrodzeniem ewentualnie za prowizją. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Słowa” pod „Technik”. 4728

Magister farmacji młodszy lub asystent znajdzie zaraz stałe umieszczenie w aptece w Bolszowcach. Zgłoszenia wprost. 4091

Ogrodnik obezpany we wszystkich gałęziach ogrodnictwa, obecnie na posadzie, poszukuje posady starszego ogrodnika przy większym majątku. Zgłoszenia pod „Ogrodnik” do adm. 4809

Poszukuję zajęcia jako lepszego pokojowa we Lwowie lub na wyjazd. „L. M.” Adm. Słowa. 4822

Biuro pracy Kollataja 1, poleca natchmiast ekonomów, rachmistrzów gospodarczych, piwowara z kaucją, gorzelnika, bony, lokai, panienki bufetowych, dozorców kamienic, poszukuje kucharek, pokojowych itp. służbę. 4828

Młody człowiek z ukończoną 5 gimnazjalną poszukuje jakiegokolwiek zajęcia na wsi lub w mieście w biurze lub po za. „Eienterysta” restante Rzeszów. 4786

Rutynowany koncypient, doktor praw, poszukuje posady „Doktor”, Lwów, p. r. 4803

Lokaj młody z dobrą świadectwami poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia: Grzegorz Czerwonik w Meceniczy koło Drohobycza. 4883

Panna młoda, inteligentna, wykształcona z wyższą muzyką, śpiewem, językiem francuskim, pragnie wyjechać na czas wakacyjny ewentualnie dłuższy jako towarzyska lub nauczycielka do starszych panienek. Adres: Lwów p. r. Niezależna. 4817

Egzaminowana baidnierka poszukuje miejsca na sezon w zakładzie kąpielowym. Wróblewska, Piotra-Pawła 3. 4823

Osoba inteligentna w średnim wieku z dobrą świadectwami, rozumiejąca gospodarstwo i kuchnię, przyjmie posadę u starszego pana lub na probostwie. Zgł. do Adm. Słowa „Posada”. 4877

300 kor. za wyrobienie rządowej posady woźnego we Lwowie lub na prowincji. Posiadam wszelkie warunki. Dyskrecja pewna. Ppste restante, Lwów, pod: „Uczciwy”. 4875

Poszukuję zamiany. Kancelista sądowy poste rest. Komarno obok Lwowa. 4892

Magistra farmacji na zastępstwo od 1 czerwca do 1 października przyjmie dr. Franzos, aptekarz w Tarnopolu. 4694

Posady zaufiarowane

Apteka w Komarnie poszukuje asystenta i aspiranta farmacji. 4813

Poszukuję zdolnego młodszego pomocnika fryzjerskiego. Jozef Renau w Złoczowie. 4815

Aptekarz Kohn w Jarosławiu poszukuje młodszego rutynowanego magistra na stałe. 4853

Apteka w Zbarażu poszukuje magistra farmacji z dniem 1 czerwca br. 4835

Fotograf Zygmunt Maj w Sanoku poszukuje zdolnego retuszerza. 4853

Poszukuję dla 13-letniej panienki guwernantki z językiem polskim, niemieckim francuskim i grą na fortepianie zaś dla 6-letniej dziewczynki bony, możliwie Francuzki na wyjazd. Zgłoszenia: Felschuh Kościuszki 5, między 9-10 i 1-3. 4856

Firma Max Wixel i Syn ul. Krakowska 14 poszukuje kantorzysty. 4857

Adwokat Kiernig w Wojniłowie poszukuje koncypienta rutynowanego obeznanego z praktyką prowincjonalną. Posada natychmiast do objęcia. Warunki korzystne. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 4766

Kolporterów dobrze poleconych z kaucją najmniej 100 koron do bardzo intratnej sprzedaży książek na prowincji poszukuje „Liga pomocy przemysłowej” Lwów. 4600

Kuchnia Józefa Lewickiego w Kzeszowie poszukuje subiekta do ekspedycji i młodego pomocnika zaraz. 4890

Fotografa dobrego na prowincje, jakoteż zdolnego retuszerza przyjmie zaraz zakład fotograficzny „Maryla” Sambor. 4872

Ucznia poszukuje cukiernia Mieczysława Engla, ulica Leona Sapiehy, Lwów. 4865

Dotrzebny zaraz majster do prowadzenia robót żelazo-betonowych, na wyjazd do Królestwa. Oferty, z wyszczególnieniem, dotychczas prowadzonych robót, oraz warunków, składać w Administracji Słowa Polskiego pod lit. „S. P.”. 4884

Partya robotników 25-35 ludzi na stałe potrzebna do fabryki. Zgłoszenia pod „Robotnik” biuro Sokotowskiego, Lwów. 4864

Poszukujemy rutynowanego agenta-kantorzysty, biegłego korespondenta polskiego i niemieckiego, który pracował już w większym interesie węglowym. Zastępstwo sprzedaży węgla z kopalni JE. Andrzeja hr. Potockiego w Sierszy i Tenczynku, Brajerowska 14. 4822

Fryzjerski pomocnik, zdolny, potrzebny od 1 czerwca. Kazik fryzjer, Rzeszów. 4894

Kawaler gospodarz, pisarz potrzebny zaraz do dworu Oleszy p. Monasterzyska. 4893

Artykuły spożywcze

Cukiernia Krakowska Troczynskiego Lwów, Fredry, poleca lody, kawę, znakomite ciastka po 3 centy, wyborne cukry deserowe funt 80 ct., karmielków 40 ct., herbatników 60 ct., czekoladek guldena. — biorącym 4 kilo opakowanie i poczty nie liczyć. 4792

Szparagi na cały sezon do hurtownej sprzedaży całej ilości po 30 hal. za 1 kg. ma na sprzedaż Zarząd dóbr Sądowa Wisznia. 4677

Szkoła Gospodarstwa Domowego wydaje obiady domowej zdrowej i na zadania wykwinnej kuchni. Także przyjmuje zamówienia wszelkiej urody dla chorych. Bliższe wiadomości w biurze Towarzystwa, Chorążczyzna 6. 194

Kupno i sprzedaż

Skład płócien korczyńskich Lwów, ul. Halicka 16 poleca kompletne gotowe wyprawy ślubne wraz z pościelą od zł. 200. 4569

Tylko 1 zł. 80 ct. kosztuje przerobienie materia w magazynie pościeli Drexlerów, Lwów, pl. Kapitulny. 4572

Wanny cynkowe, lodownice i tusze po 5 koron poleca Ferdynand Bourdon, ul. Jagiellońska 2. 4173

1000 łóżek żelaznych stosowne dla zakładów kąpielowych, pensjonatów, sprzedam bajecznie tanio. Schwarzwald, ul. Teatrna 6. 4608

Jaja wyłogowe kury Kochin-china, Langshan, Bramaputra, Hotenderskich, Bantaków i Karliczek oraz kaczek Peking sprzedaje Czajkowski, Lwów, Snopkowska 8. 4871

Skorowidz dóbr tabularnych w Galicji i Wielkiem Ks. Krakowskiem wraz z dwoma dodatkami, wydanymi przez prof. dr. T. Piłaja, do nabycia po niższej cenie tylko za 4 korony opłatne koron 5, w księgarni antykarskiej M. HÖLZLA we Lwowie, Trybunańska 1. 14. 4867

Fiance kwiatowe, warzywa, róże sztamowe najtaniej, wysyła na prowincje starannie i odwrotnie zakłada ogrody i dekoruje zakład ogrodniczy Bodnara, Stanisławów 3 Maja 3a. 4824

Dwa jamniki i seter w pierwszem polu do sprzedaży. Leśnictwo borowe, Rawa ruska. 4891

Miesiąc Maj czytania i nabożeństwa przez Maryę Czosnowską Cena egz. 50 hal. z przesyłką poczt. 55 hal. do nabycia w księgarni G. Seyfartha (przedtem Seyfarth & Czajkowski) we Lwowie, tudzież we wszystkich księgarniach. 4773

Z powodu nagłego wyjazdu jest do nabycia z wolnej ręki i tanio, para klaczy sześciolentich o wysokości 157 cm., pewnych w pociągu jedna masęj ciemnową, druga biały Schimel — wraz z całą uprzężą i lekkim, zgrabnym faetonikiem. — Reflektujący mogą wymieniony przedmiot kupna oglądać codziennie w godzinach południowych u Wilem. Pana kapitana Hübnera w Pikulicach obok Przemyśla i z tymże ewentualnie pertraktować. 4687

Meble na raty udziela znana firma Münzer Rejtana 4. Meble tapicerowane. — Największy wybór. 4808

Urzędowy surdut (Flottenrock) z kamizelką i kapeluszem prawie nowy tanio do sprzedania. Wiadomość Jakób Kurz, kawiec, róg pasażu Mikolascha. 4878

Parę młodych rasowych koni, półszeroki faeton wózek, faetonik do powożenia, sprzedam „N.” p. r. Sokal. 4844

Zarząd dóbr Raj p. Brzeżany, ma do zbycia łabędzie a to: 2-letnie, 1 samiec i 1 samica, 1-letnie 1 samiec i 2 samice, po 25 kor. za sztukę. 4819

Zarząd ogrodu w Szebnicach poczta, telegraf i stacja kolei „Moderówka” ma do sprzedania: około tysiąc róż wysokopniemnych w najnowszych odmianach u których korony są silnie rozwinięte; jakoteż ma do sprzedania różę płaczącą wysoko szczeploną po nader przystępnych cenach. Wysejka róż każdego czasu skuteczną być może, aż do końca maja br. 4845

Pierwszy krajowy zakład wyrobu gorsetów, Lwów, ul. Jagiellońska 2, 1 p. 3584

Interesy handlowe

Ładne Fotoplastikon do sprzedania. Bliższa wiadomość w sklepie optycznym Akademicka 6. 4811

Wskazę bezinteresownie adwokatu, celem otwarcia kancelarii, miejscowości, mogącą przynieść rocznego dochodu 20.000 kor. Zgłoszenia W. P. Biuro dzienników Buchstaba. 3994

Dzierżawa z gorzelnią jest do wynajęcia zaraz, są i inne. Rządca ekonom na samoistne, za kaucjami znajdują posadę, Biuro konc. Europejskie Batorego 30. 4821

Nieruchomości

Do wydzierżawienia od 24 czerwca 1907 folwark Partynia należący do fundacji Zakładu narodowego imienia Ossolińskich w pow. Mieleckim obejmujący pod budynkami 2 mrg. 1302 sąż. kw., roli 338 mrg. 984 s. kw., łąk 52 mrg. 345 s. kw., pastwisk 15 mrg. 506 s. kw., nieużytków 1 mrg. 526 s. kw. razem 431 mrg. 801 s. kw.

Oferty na tę dzierżawę wnosić należy do dnia 25 maja 1906 na ręce syndyka Zakładu nar. im. Ossolińskich adwokata dr. Bilika we Lwowie ul. 3 Maja 1.21, gdzie też przejrzeć można projekt kontraktu dzierżawy.

Do wydzierżawienia od 1 kwietnia 1907 folwark Giełda, należący do fundacji Zakładu narodowego imienia Ossolińskich w powiecie Mieleckim obejmujący pod budynkami 2 mrg. 327 s. kw., ogrodu 1 mrg. 672 s. kw., roli 449 mrg. 537 s. kw., łąk 84 mrg. 598 s. kw., pastwisk 29 mrg. 420 s. kw., nieużytków 531 s. kw. razem 506 mrg. 1514 s. k.

Oferty na tę dzierżawę wnosić należy do dnia 25 maja 1906 na ręce syndyka Zakładu narodowego im. Ossolińskich adwokata dr. Bilika we Lwowie ul. 3 Maja 1.21 gdzie też przejrzeć można projekt kontraktu dzierżawy. 4083

Do sprzedania z wolnej ręki: 1) majątek ziemski położony w powiecie podgórskim przy stacji kolejowej obszaru 560 morgów z gorzelnią, budynkami murowanymi-inwentarzami, 2) majątek ziemski położony w pięknej górskiej okolicy, przy stacji kolejowej, blisko Krakowa, obszaru 160 morgów z dobrymi budynkami i inwentarzami, 3) folwark położony 2 mile od Krakowa w pięknej okolicy z dobrym domem mieszkalnym, obszaru 80 morgów. — Bliższa wiadomość: Biuro notaryalne w Podgórzu. Pośrednictwo wykluczone. 4389

Sprzedam lub zamienię za folwarczek, 2 wille stylowe w mieście powiatowem, wykwinnie urządzone z ogrodowym sadem etc. Dochód roczny 1.300 koron. Zgłoszenia Z. Z. Biuro dzienników Buchstaba. 3993

Większa, rentowna realność obok kościoła, miejsce klimatyczne. Nadaje się na sanatorium, zakłady, ogród gościnny itp. w dogodnych warunkach do sprzedania. Pośrednictwo nie wykluczone. — „Ustrofi 18” Słowo Polskie. 4887

Mieszkania i sklepy

Panna poszukuje pokoju z osobnym wchodem z wiktorem lub bez przy starszej samotnej pani. Zgłoszenia „A. B.” w Administ. Słowa. 4741

Poszukuje się do najęcia 17-18 pokoi w śródmieściu lub w pobliżu śródmieścia Pożądanym byłoby cały dom związszcza w oficynach. Zgłoszenie. Kamerling, Batorego 11. 4851

Pomieszczenie 4 pokoje, 2 przedpokoje, kuchnia, elektryczne oświetlenie, z ogrodem, ewentualnie stajnią i wozownią zaraz do wynajęcia. Boczna Kadecka, Willa Dyleńskich. 4806

Pokoje z komfortem urządzone z całym utrzymaniem, do wynajęcia zaraz w pensjonacie „Mignon”, ul. Krzeszowskiego 1. 4881

Letników z wiktorem na przedmieściu Halicza gdzie duży ogród, blisko lasu, ładne spacery kąpiel w Dniestrze przyjmuje dawny zarząd dworu Koziny. Bliższa wiad.: Lwów, Mikołaja 8, parter. 4819

Pokój frontowy, jasny, słoneczny z przedpokojem. Kurkowa 5. 4818

3 pokoje, kuchnia czyste, jasne z przynależnościami, Żółkiewska 1. 50c koło dworca zaraz do najęcia. 4878

Deniesienia różne

Choroby weneryczne

i zastarzałe, choroby skórne i kobiece, osłabienie na tle neurasthenii leczy 4187

Dr. FRISCH PASAŻ HAUSMANA 8.



Fotele do wożenia chorych, dlatego najlepiej kupować w fabryce L. BAUMANN, VI, Millergasse 6 F. w Wiedniu, ponieważ właściciel firmy skutkiem swej długoletniej praktyki jest w stanie polecić każdemu odpowiedni dla fotele do wożenia i ręczy za to, że wózek odpowie celowi. Firma posiada polecenia powag lekarskich i jest dostawcą wybitnych szpitali cywilnych i wojskowych, tudzież sanatoriów. — Ilustrowane katalogi darmo. 3778

Kompletne wyprawy kuchenne po zir. 15-25- i wyżej. Kredens, Szafarka, Stół, Krzesio, Ławka, 2 Stolnice, tylko w stolarni Mydlarskiego, Lwów, Batorego 30. 4808

Generalne zastępstwo

względnie udzielenie licencji na parentowany, metalowy aparat do prania, łatwy do wprowadzenia dzięki swym wielkim zaletom, jest do odstąpienia dla wyłącznej sprzedaży a także wyrobu, na korzystnych warunkach, ukwalifikowanym kompetentem. 3563

K. W. Wiedeń XII. Hufelandgasse Nr. 1, drzwi 5.

Z powodu przesilenia Petrolei

i bardzo poważnej sytuacji dla producentów naftowych, zaprasza komitet producentów z okręgu drohobyckiego wszystkich producentów i interesowanych na

Zgromadzenie

które się odbędzie w DROHOBYCZU dnia 6 maja o godz. 3 popołudniu, w sali Klubu Towarzyskiego. 4874

Najtańsze źródło zakupu rowerów i przyborów kolarskich

a mianowicie: gumowe węże, płaszczki, latarki, dzwonki trąbki, siodełka, etc. tylko w składzie rowerów i gramofonów Jakóba Kahanego. Lwów, Sykstuska 12. 4079

Posiadacze losów

mogą u nas dostać za nie pełny kurs dzienny i na żądanie te same losy (te same serie i numera) nabyć na dogodnie spłaty miesięczne z prawem gry bez przerwy. Losy gdziekolwiek zastawione wykupujemy i dopłacamy do pełnego kursu dziennego, przeprowadzając na życzenie powyższą transakcję. Polecamy grupę: 1 los austr. Czerw. Krzyża, 1 los włoski Czerw. Krzyża, 1 weg. Czerw. Krzyża, 1 Bazylika, 1 los serbski tytoniowy, 1 los weg. Jozsiv za 240 kor., 30 rat po 8 kor. Pierwsza rata zpn. 11 kor. Ta grupa ma 15 ciągnięć rocznie. Dom bankowy SCHÜTZ i CHAJES Lwów, pl. Maryański 7.

PATENTY
na wynalazki wynalazcy
S. Dzbański
przysięgły rzecznik patentowy
WIEDEN VII.
Lindengasse 2
w pobliżu c. k. urzędu patent.
Sworn Patent-Attorney

Dla pań
najmodn. płócienka kolorowe, zefiry i batysty

Ceny niższe
Róże w najnowszych odmianach, z wielkimi koronami, wysokopienne sztuka 90 hal., niskopienne sztuka 70 hal., jeszcze niższe 60 h. Niezapominajki, stokrotki, gwoździki, bratki oraz fiance jarzyn i kwiatów po najniższych cenach wysyła 4888

Antoni Kuszek
ogrodnik handlowy
w Stryju, ul. Czarnieckiego 15.

